

No. 20

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp

Artykułów i listów anonimowych nie помеща się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 20 stycznia 1924 r.

Cena numeru
150.000 mk.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Miesięcznie 2.400.000.
Odnoszenie do domów 1 000.000.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3000.000
poza Łódź 1 numer 120.000

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Nad świeżą mogiłą.

W ubiegłym tygodniu spoczęło na zawsze w ziemi ciało pastora P. Hadriana — nad którego życiem i działalnością niewolno przejść społeczeństwu polskiemu do porządku dziennego, bez zaznaczenia, iż w kronikach naszego miasta zasłużył sobie dobrze na złotą kartę.

Niemcy Łódzcy, jeszcze za czasów rosyjskich byli ten czem Pan Bóg stworzył — dobremi poddany mi Wilhelma II. Ich politykę wyrażało najistotniej na bruku łódzkim „Strzeleckie towarzystwo“ i „Männergesangsverein“ — którzy zwróciwszy do nieprzytomności policmajstra i jego adiutantów, upajali się dźwiękami pieśni „Deutschland, Deutschland über alles“ — przy okrzykach „Unser Kaiser lebe hoch“.

Co do „miejscowego elementu“ z tem się liczone jedynie podczas rozruchów i lokautów — a najniesprawiedliwszy podział funduszy szkolnych w Łodzi przeprowadzono dzięki wpływowi Niemców, w tak krzywdzący niesprawiedliwy sposób, iż zdawało się że Łódź leży conajmniej w poznańskim.

W tych to czasach ś. p. Hadrianowi i ś. p. Gundelachowi dawano bardzo poufnie do zrozumienia, że gdyby, chciał prowadzić intensywniej misjonarską działalność wśród polskich robotników, mógłby liczyć na gorące poparcie rodaków z nad Szprei i... na ordery od nie rodaków z nad Newy.

Ale propozycja tego rodzaju, która obśniłaby i zachwyciła niemal każdego łodzianina — nie zawiodła zacnego duszpasterza, na manowce.

— Niemcem jestem, mawiał ś. p. Hadrian, ale zdaje sobie dokładnie sprawę co winienem mojej nowej ojczyźnie — i zachowanie jego wobec naszego narodu iak było, tak i pozostało bez zarzutu.

Nadeszła wojna wszechświatowa, a z nią okupacja niemiecka. W owych to gorących czasach w pierśiach naszych Niemców obudziły się dawno tajone uczucia krzywdy, i śmiało możemy twierdzić że mniej się wtedy dały we znaki zarządzenia okupacyjne, iak pomoc i opieka miejscowych elementów — których szept na ucho ówczesnym zdobywcom w Łodzi, sprowokowały niejedną represję, niejedną kroplę oliwy dolały do i tak już lub olbrzymiego ognia.

Wtedy to, między innymi, cała grupa pastorów wspomagana czynnie i moralnie przez oberlitwaka w służbie pruskiej Cleinowa, pod wodzą pastorów Ditrycha i Gerbharda postanowiła uzależnić cały kościół ewangelicki od Berlina.

Jedyną prawie opozycją na iaka się zdołała była Łódź, reprezentowali ś. p. pastory Hadrian i Gundelach, stojąc niezłomnie na stanowisku, iż Polska, która otworzyła im tak hojnie ramiona — nie wolno pchać w kajdany niemieckie.

Walka ta ciągnęła się dalej i po wypędzeniu od nas prusaków, przyczem rząd polski, tradycyjnie uświęconym zwyczajem zachowywał się dosyć biernie wobec agresywności ludzi, których należało pociągnąć do odpowiedzialności za zdradę stanu i obwinawsz, iak ser, w cynfaliowy papier odesłać do Berlina.

Całe brzemie walki spadło na ramiona superintendenta Burszego, w Warszawie, a w Łodzi na pastorów Gundelacha i Hadriana. Jeżeli sobie kto zdaje, iakim gniazdem haka-tystycznym jest Łódź, to łatwo sobie wyobrazi co oni wycierpieli od swoich rodaków, wiele szykan zmuszeni byli przetrzymać i trudno jest tu w tych szczupłych ramach wszystko to poruszyć, wszystko opowiedzieć. W rezultacie stargali nerwy i życie i przyszwano ich ziemi, o szczęście której walczyli lat tyle... Nad mogiłą zacięty wróg Polski pastor Ditrych rzucił farfuzowską grudkę ziemi na trumnie tego, któremu kopał całe życie grób i żonę zmarłego podał reke, kiedy ta swoja cofnęła.

Była ona bezwiednie może wrazi-

Uprzedzamy P. T. Prenumeratorów,

iż zaległą prenumeratę muszą regulować według ostatnich cen.

Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby P. T. Prenumeratory płacili za ubiegłe miesiące mniej, niż otrzymają nawet za makulaturę, dlatego też inkasenci otrzymali odpowiednie zlecenia.

139 b)

Adm. „Rozwoju,

cielka całej Polski, która jeżeli wyciągnie pastorowi Ditrychowi et tutti... quanti reke to jedynie aby pokazać drzwi... któremi powinien on dawno opuścić naszą prastarą ziemię.

A nad grobem pastora Hadriana, jednego z ostatnich może uczciwych Niemców Łodzi — stoi biała postać naszej Ojczyzny, smutno patrząca w zamgloną, nieodgadnioną dal... A. S.

Echa „kongresu“ P. P. S.

W kongresie P. P. S., który odbył się z końcem roku w Krakowie, uczestniczył iak przedstawiciel Niemieckiej Partii Robotniczej, łódzcy posłowie Kronig i Zerbe. Poseł Kronig, iak donosi „Robotnik“, wystąpił z mową, w której stwierdził: że socjalistów polskich z niemieckimi łączy wspólny cel, którym jest zwycięstwo socjalizmu. „Pod tym względem niema różnic pomiędzy nami. Jesteśmy przekonani, że wspólnie osiągniemy ten cel. Niemiecki robotnik jednak cierpi podwójnie: nie tylko z powodu ucisku kapitalizmu, lecz także z powodu ucisku reakcji polskiej. Wiem że P. P. S. rozumie nasza rolę która dyktują nam te warunki. Jako przedstawiciele proletariatu niemieckiego w Polsce, żądamy tego tylko, co przyrzeka nam konstytucja. Reakcja wie, że nacjonalizm jest przeszkodą połączenia się ruchu socjalistycznego w kraju, więc pierwszym naszym zadaniem jest zwalczanie nacjonalizmu. Nacjonalizm polski wytwarza przede wszystkim nacjonalizm mniejszości narodowych i gdyby nie to, byłaby możliwa w Polsce jedna partia socjalistyczna. To jest naszym zadaniem i dlatego odrębność naszej organizacji uważamy tylko za coś tymczasowego“.

Zapewne i P. P. S. uważa odrębność swą za coś tymczasowego. Nie ulega to wątpliwości, zwłaszcza po wstąpieniu do Międzynarodówki Hamburgskiej, której „polska“ ta partia podporządkowała się bez zastrzeżeń.

Znalazło to wyraz w rezolucjach kongresu, zwłaszcza w sprawie polityki narodowościowej. Albowiem iak czytamy w rezolucjach „dotychczasowa działalność różnych gabinetów przesiadanieta była stale wpływami nacjonalizmu; konstytucja nie została wprowadzona w życie; przeciwnie, stosowano system represji i prześladowań w stosunku do prac i organizacji mniejszości narodowych w różnych zakresach, w szczególności na Zie-

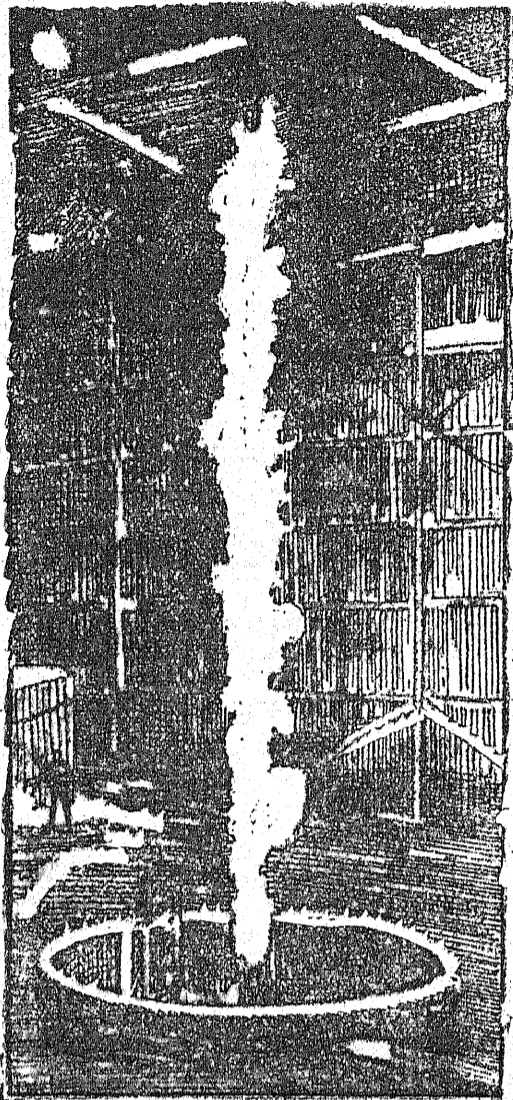
miach Wschodnich, gdzie Ukraińcy i Białorusini zamieszkują zwarte obszary, iako większość ludności. Gabinet zaś Witosa i Korfana, tego, reprezentujący urzędowo ideologię nacjonalizmu polskiego, doprowadził stosunki do jeszcze większego zaostrzenia“.

Więc P. P. S. żąda między innymi: „by przy podziale subwencji i stypendiów szkolnych przez Państwo, gminy oraz inne ciała samorządowe rozstrzygały jedynie względy na poziom danej szkoły, świeckiej, niekierunkowy charakter nauczania itp., nie zaś względy ięzyka wykładowego, narodowości czy wyznania; założenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie; wprowadzenia na tak zwanych kresach wschodnich samorządu gminnego w miastach i na wsi, powiatowego i wojewódzkiego; dopuszczania obywateli Rzeczypospolitej z mniejszości narodowych do administracji państwowej we wszelkich zakresach, autonomii terytorialnej dla mniejszości zamieszkujących zwarte obszary na wschodzie Rzeczypospolitej z zachowaniem praw ludzkości polskiej“.

Ponadto: „Kongres przyniósł do zatwierdzającej wiadomości kroki Centralnego Komitetu Wykonawczego, zmierzające do ustalenia stałego kontaktu między Polską Partią Socjalistyczną a grupami i organizacjami socjalistycznymi mniejszości narodowych“.

Nie może P. P. S. strawić nacjonalizmu, ale tylko polskiego. Radby wobec tego rozproszkować Polskę na szereg autonomii terytorialnych dla mniejszości za co też została najzupełniejsza aprobatę nawet „Posener Tageblattu“, który stwierdza, że „P. P. S. w nowym swym programie oświadcza się za prawami mniejszości, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa, co przynajmniej Łódzka „Freie Presse“. Jest znana też rzecz, że w praktyce członkowie P. P. S. staneli częstokroć na stanowisku mniejszości“.

NAJPOTĘŻNIEJSZA ISKRA ELEKTR.



Iskrę tę, prawdziwy cud techniki elektrycznej uzyskano w laboratorium Westinghouse. Napięcie jej wynosi milion wolt, a wysokość do 10 metrów.

Jungdeutscher Orden.

W Prusach Wschodnich rozwija się coraz potężniej nacjonalistyczna organizacja bojowa, Jungdeutscher Orden, która nawiązuje do tradycji Zakonu Krzyżackiego. Organizacja ta jest potęgą, z którą muszą liczyć się władze, a występuje z programem jawnej i otwartej walki przeciw wrogom wewnętrznym i zewnętrznym. Władze wschodnio-pruskie, uznając antyrepublikański charakter organizacji, czynią jej trudności, np. odmówiły użycia dziedzińca zamku malborskiego dla uroczystości poświęcenia sztandaru. Niedawno temu w Królewcu odbyła się manifestacja urządzona przez Jungdeutscher Orden w sali przybranej sztandarami o barwach cesarskich.

Jakby na urągawisko władzom, walczącym z „Jungdeutscher Orden” — czytamy w „Gazecie Gdańskiej” — uczestniczyli w uroczystości nie tylko oficerowie Reichswehry, ale bardzo dużo urzędników państwowych a nawet i orkiestra wojskowa. Główne przemówienie wygłosił Wielki Mistrz „Zakonu”, dr. Gramsch z Berlina, który wykazywał dzieje powstania „Zakonu” i podkreślał, że główną cnotą każdego członka organizacji musi być posłuszeństwo, karność i kult ducha wojskowego. Gramsch dowodził, że wobec wszelkim prześladowaniom rządu „Jungdeutscher Orden” rozwija się i potężnieje i że podjął obecnie zacięłą walkę z wszystkimi czynnikami, które tamują rozbudowę „Zakonu”. Rozbudowa „Zakonu” wydaje się dr. Gramschowi konieczna chociażby dla tego, żeby osiągnąć najwyższy i szczytny cel oswobodzenia ujarzmionych ziem dawniej pruskich, czyli Pomorza, Poznańskiego, oraz Alzacji i Lotaryngji.

Jungdeutscher Orden działa i na terytorjum Gdańska. Z wiedzą rządu gdańskiego zajęchali przywódcy „Zakonu” poszczegól-

Naród francuski pochwała politykę Poincarego względem Niemiec.

Owacyjne przyjęcie exposé premiera

FRANCJA NIE DOPUŚCI DO ZMNIEJSZENIA SWYCH PRAW.

PARYŻ, 19. (PAT) Przemawiając w izbie, Poincare podkreślił, że przyjmuje z przyjemnością oświadczenie Herriota przeciwko redukcji długu niemieckiego.

Zagranica musi wiedzieć, że o ile chodzi o zmniejszenie praw Francji, to nie należy liczyć na różnicę poglądów pomiędzy Francuzami. Francja czynić będzie zawsze wszystko, co jest koniecznym dla uzgodnienia swych zapatrywań z zapatrywaniami sojuszników. Żółta księga, mówił premier, zawiera dowody, że nalegaliśmy na Bonar Lawa, aby Anglja przyłączyła się do stanowiska Francji wobec Niemiec. W końcu jednak Francja musiała wkroczyć do zagłębia Ruhr bez Anglii, albo pozostawić Niemcom swobodę w działaniu na wieczną szkodę narodu, będącego ich wierzycielem.

BYLE TYLKO NIE DLA FRANCJI.

Z kolei Poincare odczytał przemówienie, wygłoszone przez Doumergue, aprobujące stanowisko, zajęte przez Francję w zagłębiu Ruhr. Stwierdził wreszcie, że Niemcy skutecznij więcej dostaw w naturze dla innych narodów,

niż francuskiego, gdyż leżało to w ich interesie przemysłowym.

FRANCJA A RUCH SEPARATYSTYCZNY W PALATYNACIE.

Odpowiadając, na zarzut zbyt wielkiej surowości wobec Stresemanna, Poincare wykazał, iż Stresemann miał na celu tylko fikcyjne rozbrojenie, a obecnie stara się je w dalszym ciągu utrudnić. Omawiając sprawę ruchu separatystycznego w Palatynacie, stwierdził, że wbrew dowodzeniom Lloyd George'a polityka francuska chce dać przykład poszanowania traktatów, których wykonania domaga się codziennie i dlatego jest zdecydowana pozostawić swobodę ludności, zamieszkującej w te rytorjach, na których ruch separatystyczny się ujawnił.

Nie myślimy o

pogwałceniu traktatu wersalskiego,

ani też o wyjściu z rezerwy, mimo naszego najgorętszego życzenia, aby widzieć utrwalenie się stosunków pokojowych w państwach, wchodzących w skład Rzeszy, tembardziej nie mamy żadnej ubocznej myśli

POSEŁ POLSKI OPUSZCZA STOCKHOLM.

STOCKHOLM 19 1. (PAT) Poseł polski w Stockholmie Michałowski, odwołany na inne stanowisko, opuszcza dzisiaj Szwecję. Wczoraj posła Michałowskiego przyjął na audyencji król, który wręczył mu wielki krzyż orderu „gwiazdy polarnej” i poatem, w dowód szczególnej przychylności ofiarował mu swoją fotografię.

CHAMBERLAIN PRZECIW POPIERANIU LABOUR PARTY.

LONDYN 19 1. (PAT) Kanclerz skarbu Chamberlain potępia intencje stronnictwa liberalów, popierająca Labour Party w jej dążeniu do objęcia steru władzy. Chamberlain uważa, że aspiracje polityczne Labour

nych kółek i oddziałów gdańskich na wielkie zebranie, które odbyło się w Malborku dnia 28 grudnia i przemawiali za odseparowaniem W. Miasta i za przyłączeniem go do Prus Wschodnich. Przedstawiciele W. Miasta witano jako wysłanników „aus dem augenblicklichen Freistaat Danzig” i dano im przerweczenie przedzie lonia gdańskich organizacji Zakonu do organizacji Prus Wschodnich i połączenia ich w t. zw. „Arbeitsgemeinschaft”.

poddawania tych krajów pod nasze wpływy polityczne. Opowiadania o tem są śmiesznymi bajkami.

FRANCJA NIEWZRUSZENIE STOI NA SWEM STANOWISKU.

Premjer zaznaczył w dalszym ciągu, że zawsze byłby gotów wysłuchać propozycji rządu Rzeszy. Półoficjalnych propozycji jest mnóstwo, wolę jednak bezpośrednio rokowania z rządem. Jedyнным sposobem

osiągnięcia celu

jest prowadzenie w dalszym ciągu eksploatacji zagłębia Ruhr i ulepszenie jej. Ani manewry polityczne, ani ofenzywy przeciwko Francji

nie potrafią nas złamać.

Wszelkie nadzieje Niemiec polegają na fałszywym rachunku. Francja pozostaje niewzruszona na swem stanowisku i nie opuści terytorjum Ruhry i Nadrenji, dopóki postanowienia traktatowe nie zostaną wykonane.

Przechodząc do omówienia stosunków z innymi państwami, premier zaznaczył:

APEL DO RZĄDU ANGIELSKIEGO.

Ścisła przyjaźń istnieje pomiędzy Francją a Małą Ententą. Niema żadnych nieporozumień pomiędzy nami a Anglią w sprawie Wschodu. Jedyną pretensją, jaką mamy, jedyne naszym pragnieniem, mówił premier, a które chcielibyśmy, aby było uwzględnione przez rząd angielski bez względu, kto będzie tam u steru władzy, streszcza się w następujących słowach: Prosimy tylko naszych przyjaciół, aby nie zapominali, że Francja

straciła na wojnie

więcej ludzi, niż inne kraje, że ziemi francuskie ucierpiały więcej niż inne i że finanse francuskie uginają się pod ciężarem odszkodowań. Wreszcie niech nie zapominają, że byłoby to paradoksem i zaprzeczeniem sprawiedliwości

i uczuć ludzkiej dobroci, gdyby Niemcy otrzy mali dzisiaj pomoc a poświęcono Francję.

Mowę premiera przyjęto owacyjnie.

Po ukończeniu dyskusji Poincare postawił kwestję zaufania większością 446 głosów (przeciwko 122) uchwalono votum zaufania dla rządu.

PARYŻ 19 1. (PAT) Prasa, omawiając wczorajsze posiedzenie izby, podnosi szczególnie tą okoliczność, że prawie wszyscy radcy kałowie głosowali za rządem.

Party przeczy wszystkiemu, co stanowi dążenie stronnictwa liberalów.

NIEPOWODZENIE SUBSKRYCJI.

GDANSK 19 1. (AW) Jak się dowiadujemy z kół bankowych, gdańskie sfery rządowe nie są zadowolone z dotychczasowych wyników subskrypcji dla akcji banków gdańskich. Termin subskrypcji wobec tego został przedłużony.

Wątpliwem jest jednak, czy wobec dotkliwego braku pieniędzy, subskrypcja pójdzie po linii życzeń gdańskich. Dla wytłumaczenia tej abstynencji, należy wziąć pod uwagę, że stopa procentowa na krótki termin waha się od 2 do 3 proc. dziennie, a kapitał lokowany w akcjach banku, oczywiście nie będzie podlegał temu tak wysokiemu oprocentowaniu.

Dnia 30 grudnia założono w Grcas Zinder na terytorjum gdańskim nowe kółko. Jednocześnie odbyło się zebranie Jungdeutscher Orden w Kalthofie. W tych dniach o trzymać mają członkowie organizacji tej nowy rozkład i podział pracy, polegający na przygotowaniu do wojennej rozprawy. Plan działalności na terytorjum W. M. Gdańska opracowuje wielki mistrz z Malborka „braciszek” Kiew...

WIELE HAŁASU O NIC.

Treść układu jugo-słowiańskiego.

RZYM 19 1. (PAT) Stefani. Według wiadomości dzienników podstawy układu wlosho-jugosłowiańskiego są następujące:

1) Żadne ze stron nie ustąpi większej czy mniejszej wyspy, w iakkolwiek punkcie Adryatyku.

2) Na granicy giulińskiej (terytorium Wenecji — Giulia) nie nastąpi.

3) Przyszłe stosunki między Włochami a Jugosławia uregulowane zostaną przez pakt przyjaźni, nakładający na obie strony ściśle określone obowiązki, które nie mogą budzić żadnych nieporozumień w innych krajach. Zjazd pełnomocników mających podpisać układy, zarówno ogólne, jak i szczegółowe nastąpi w Rzymie.

Solidarność małżeńska.

Aby mężowi się nie przykrzyło.

MOSKWA 19 1. (AW) Żona Trockiego została usunięta ze stanowiska przewodniczącej urzędu ochrony dzieł sztuki, oraz ze sta-

nowiska honorowego prezesa głównego muzeum. Usunięcie to stoi w związku z nielaską, w jakiej znajduje się obecnie Trocki.

Gdy piekarz buty szyć się bierze.

Fiasko rządów generalskich w Hiszpanji.

LONDYN 19 1. (AW) Reuter. General Primo de Rivera walczy z wielkimi trudnościami. Ministerium woyny znajduje się w zupełnym rozpreżeniu. Oficerowie zajmują się krytyką przełożonych, a urzędnicy pracują znów po 3 godziny dziennie. Margrabia del Cortia zwolniony został ze służby, z powodu artykułu gospodarczego, który spowodował odmowę banków hiszpańskich udzielenia rządowi niezbędnej pożyczki.

Mimo tych oznak rozkładu, w Hiszpanji

nie ma siły, któraby mogła rząd ten zastąpić.

KRÓL ALFONS ZADOWOLONY.

LONDYN 19 1. (PAT) „Daily Mail” ogłasza wywiad swego korespondenta z królem Alfonssem, w którym tenże powiada, że Hiszpania uniknęła wojny domowej przez to, że wyraziła zaufanie nowemu rządowi. Król wyraził zadowolenie z tego powodu, że przesilenie konstytucyjne zostało zlikwidowane bez rozlewu krwi i bez aresztowań.

Zażarty germanofil w roli anioła pokoju.

Niecne napaści Lloyd George'a we Francji.

LONDYN 19 1. (AW) Lloyd George w dzisiejszym sobotnim numerze „Daily Mail” zamieszcza artykuł, pełen gwałtownych napaści na Francję i jej politykę wobec Niemiec.

Lloyd George zarzuca Francji, że przygotowuje nowe przymierza wojskowe, a w najbliższej wojnie chce mieć po swojej stronie Czechosłowację, Rumunię i Jugosławie. Terroryzacja przeciwnika, zdaniem Lloyd George'a, nie doprowadzi do pożądanego celu, lecz na-

gromadza tylko materiał do wybuchu. Lloyd George występuje jako gorący zwolennik pokoju. (zapewne omyłka zecera — powinno być Niemiec. Red.) pragnący uchronić Europę przed przyszłymi eksplozjami.

Artykuł stanowi niedwuznaczna oferta pod adresem Mac Donalda i obietnicę poparcie gabinetu partii robotniczej, pod warunkiem zastrzeżenia taktyki wobec Francji.

Pozatem poprawka senacka przewiduje możliwość zawierania dobrowolnych umów zbiorowych, opartych na stałej jednostce obliczeniowej.

TELEGRAMY.

PIENIADZE METALOWE W GDANSKU.

GDANSK 19 1. (AW) Gdańska kasa centralna wycofuje z obiegu drobne pieniądze papierowe, aby zastąpić je bilonem metalowym. Wycofanie większych odcinków nastąpi później.

W piątek statek „Erato” przewiózł trzeci transport monet metalowych srebrnych dwuguldenówek, które natychmiast zostają puszczone w obieg.

6 LISTOPADA W SADZIE.

KRAKÓW 19 1. (AW) „Nowa Reforma” podaje, że ponowna rozprawa o rozruch w 6 listopada r. ub. rozpocznie się w tutejszym karnym sądzie okręgowym 24 bm.

Jak wiadomo, pierwsza rozprawa, na której stanął jako oskarżony strażak w grudniu odłożona, celem przesłuchania dalszych świadków.

JUŻ PRZEPROSIL.

LONDYN, 19. (PAT) Dyplomatyczny sprawozdawca „Westminster Gazette” pisze, o pobytku Benesa i o jego konferencjach z Curzonem, Mac Donaldem i innymi mężami stanu i zauważa, że wizyta ta rozproszyła pewne wątpliwości z jakimi odnoszono się do polityki Benesa. Benesz, zaznacza dziennik, aczkolwiek szuka porozumienia z Francją,

Główna № 16.

Główna № 16.

M. Duszkiewicz E. Donaszewski i S-ka.

Polecają Szanownej Klienteli, swój skład materiałów ubraniowych oraz ubrań gotowych i na zamówienia.

Dla inteligencji pracującej

udzielamy kredytu wekslowego na dogodnych warunkach. (45s3)

Crepe de chine

Towary wełniane, bawełniane, jedwabne, chustki, galanterja, swetry, kamizelki i t. p.

Sprzedaje na raty

„Polrat” Wólczańska 43 w podw. p. o. f. parter. (183s)

nie dąży jednak do zupełnego oddania swego kraju pod hegemonję francuską. Zmierza on tylko do oddania śmiałości polityce francuskiej w Zagłębiu Ruhry, dążącej do zaciśnięcia pierścienia dookoła Niemiec.

OFENSYWA ANGIELSKA PRZECIWO FRANCJI.

LONDYN, 19. (PAT) „Daily News” pisze, że po nadejściu sprawozdania o ruchu separatystycznym w Palatynie stosunki angielsko-francuskie mogą się zaostrzyć. Według tego dziennika autor sprawozdania występuje przeciwko twierdzeniom Francji, jakoby ruch separatystyczny był żywiołowym wyrazem woli tamtejszej ludności. Urzędnik francuski, który towarzyszył autorowi sprawozdania ogłosi swoje własne sprawozdanie.

CIAGLE „PROJEKTUJA” A NIE PŁACA.

BERLIN 19 (PAT) „Sozialistischer Parlamentarischer Pressedienst” ogłasza nowy projekt uregulowania kwestii odszkodowań. Autorem tego projektu jest przemysłowiec niemiecki, Litwin, bawiący ostatnio w Paryżu. W projekcie swoim Litwin zaleca, aby rząd rzeszy nabył jedną czwartą akcji przemysłu niemieckiego, wartości 45 miliardów mk. złotych. Suma ta miałaby być zdeponowana w specjalnie zorganizowanym banku odszkodowań do dyspozycji komisji odszkodowań. Dziennik wspomniany wyraża się z uznaniem o projekcie Litwina.

KONTROLA KOLEI NIEMIECKICH.

PARYŻ 19 1. (AW) Komisja znawców wezwała Wiljama Aquorda, znanego angielskiego fachowca kolejowego, oraz generalnego sekretarza europejskiego związku kolejowego, Lecheura, do przedstawienia sprawozdania w sprawie sytuacji kolei niemieckich.

Obydwaj znawcy mają odpowiedzieć na następujące cztery pytania: Jakie są przyczyny deficytów niemieckich kolei państwowych? Jakimi środkami zamierza rząd Rzeszy przeciwdziałać uniknięciu deficytu? Czy przebieg kolei niemieckich w ręce prywatne byłoby pożądanym dla finansów niemieckich i czy istnieje możliwość eksploatacji kolei niemieckich przez niemiecko-francusko-angielsko-amerykańskie towarzystwo, któreby część dochodów przekazywało komisji odszkodowań.

STRAJK W ZAGŁĘBIU RUHR.

BERLIN 19 1. (AW) Zebranie delegatów pracowników przemysłu węgłowego wypowiedziało się za przystąpieniem do strajku wszystkich bez wyjątku kopalń zagłębia Ruhr. Strajk ma wybuchnąć w poniedziałek, w sobotę zaś przeprowadzono głosowanie, którego ostatecznie wynik nie są jeszcze wiadome. Nastroje wśród robotników panują tego rodzaju, że większość wypowie się za strajkiem. Strajk prowadzony jest pod hasłem ośmioro 8-godzinnego dnia pracy.

MILJONÓWKA.

2.523.674

W dzisiejszym ciągnięciu milionówki wylosowano nr. 2.523.674 sprzedany w Akcyjnym Banku Hipotecznym we Lwowie.

TELEFONEM Z WARSZAWY

FRANK WALORYZACYJNY.

*) Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 21 i 22 stycznia określony został w wysokości 1,900.000 mkp.

BANK EMISYJNY.

*) Wczoraj o godz. 12-ej prezes Rady Ministrów przyjął w Ministerstwie Skarbu p. Nixona oraz sen. Karpińskiego i prof. Rybarskiego, celem zaznajomienia współpracowników p. Hiltona Younga z projektem Statutu Banku Emisyjnego.

MIANOWANIE P. ZAMOYSKIEGO.

*) P. Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Maurycego Zamovskiego, Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Rzeczypospolitej Polskiej przy Rządzie Francuskim, Ministrem Spraw Zagranicznych.

OBOWIAZKOWE STOSOWANIE WSKAZANIKA DROŻYZNIANEGO. WYJAŚNIENIE MIN. PRACY.

*) Na skutek napływających zapytań pod adresem ministerstwa pracy i opieki społ., ministerstwo wyjaśnia dodatkowo, że projekt ustawy o obowiązkowym stosowaniu wskaźnika zmian kosztów utrzymania do regulacji płac zarobkowych, przewiduje warunki, uchylający moc postanowień ustawy w tych wypadkach, w których płace zarobkowe zwaloryzowane przekraczają wysokość płac zarobkowych tej samej kategorii pracownika, w czerwcu 1914 r. W stosunku do tego warunku obie izby, sejm i senat, w zasadzie zajęły jednako- we stanowisko, pozostawiając go w ustawie.

W bolszewickim raju.

LIST GÓRNIKA POLSKIEGO.

Wszyscy ci, którym krwawa rzeczywistość w Bolszewji przesłania oczy na to, czym jest komunizm zastosowany w praktycznym życiu, niech sobie przeczytają list, poniżej zamieszczony w „Gaz. Warszawskiej” i przesłany do kraju przez jednego z górników polskich, rzuconego falą wypadków do kopalni Donieckich.

Oto trybek z tego listu:

„Towarzysze! Czytaliśmy o was, że strajkujecie, że burzycie się, że chcecie władzę w kraju zabrać w swoje ręce. Spytajcie się waszych agitatorów socjalistycznych, waszych podszeptowaczy komunistycznych, ile oni naszych czerwonych otrzymali od żydów za to, żeby was wciągnąć do żydowskiego jarzma niewolności... To jarzmo mieni się szumnie socjalizmem, komunizmem, bolszewizmem, a jest straszniejsza dla robotników od śmierci.

Wy strajkujecie, a my tu ginimy z głodu, chłodu i nędzy i żaden z nas nie śmie odezwać się, bo żydzi wszędzie i szpiegów komunistycznych pełno. Nim kto o proteście pomyśli, zaraz go wrzucą do lochu, a potem zabijają i pochowują tak, że nikt się nie dowie, gdzie się podział.”

„A wiecie — pisze dalej stary górnik polski — że u nas tylko żydzi dobrze żyją a robotnik i chłop literalnie z nędzy zdychają.

Zawsze mieliśmy nadzieję, że wy nam

pomożecie z tego jarzma żydowskiego się wydobyć, ale jak uważamy to i was tedy licha ciągnie.

Widocznie wam mało naszego przykładu, chcecie użyć socjalizmu i komunizmu, na własnej skórze.

My — pisze dalej — pracujemy o głodzie i chłodziu, by miliony czerwonych żydów przekarmić i komunistów, którzy ich przed nami bronia.

Gdyby na tem koniec, ale my musimy naszych żydów bogacić... a potem waszych socjalistów, komunistów i agitatorów oplacać. Może to nieprawda, ale u nas gadają, że w Polsce każdy urzędnik żyd, a nawet oficerowie żydzi...

Każdy kraj, co chce mieć zamożnego robotnika, powinien swych żydów pozbyć się, co i my zrobimy, jak przyjdzie odpowiednia chwila. Niech żyje wolny od socjalizmu robotnik, a niechaj żydzi to jarzmo sobie na szyję włożą.”

List starego górnika pełen gorzkości niech będzie poważnym ostrzeżeniem dla tych, którzy nadstawiają ucha szerzycielom zamętu w naszym kraju i niech pomyślą nad tem, czy im kosztem odbywa się destrukcyjna robota żywiółów wywrotowych i komu ona toruje drogę.

posłem Plutą, z tą tylko różnicą, że zażądają od niego stanowczo złożenia mandatu, gdyż on nie zbłądził, ale chorując na wielkość, zdradził, okłamał wyborców, okłamał prezesa stronnictwa”.

Sposób łańcuckiego chłopka na niesforne Sobka powinien być nauką i dla innych posłów, nadużywających lukratywnych mandatów zdobytych nieraz nie dzięki zaufaniu wyborców, lecz wskutek nieszczernej ordynacji wyborczej.

Wiadomości gdańskie.

W ostatnich dniach zmarł tutaj na udar serca jeden z najczeklejszych wszechniemców i hakatystów Dr. Wojciech Matthaci, profesor starej sztuki i były rektor gdańskiej politechniki, oraz poseł i były marszałek tu. seimu. Zmarły przy każdej sposobności manifestował swą nienawiść do narodu i państwa polskiego podburzając gdańska niemiecka ludność i młodzież przeciwko Polsce. Ostatnie miesiące przed śmiercią prowadził zmarły ostrą kompanię przeciwko senatorowi Jewełowskiemu zarzucając mu zbytnią ustepliwość wobec Polski, podczas rokowań polsko-gdańskich i spowodował tu. hakatystyczny senat do wyznaczenia innego senatora do tychże rokowań. Niespodziewana śmierć tego pioniera prusoflizmu okręła gdańskie wszechniemce.

Gdańska niemiecka prasa przewiała z kiełbą wojowniczą wielką żałobą, nieklamana radością wiadomość o ustąpieniu generalnego komisarza Rzeczypospolitej polskiej p. ministra Plucińskiego dopatrując w tem nastanie łagodniejszego kursu w sprawach i zagadnieniach polsko-gdańskich. Mamy jednak nadzieję że i nowy generalny komisarz pójdzie całkowicie po linię polityki wytkniętej przez znakomitego swego poprzednika, który nie pozwolił wolnemu miastu na bagatelzowanie praw Polski przyznanych jej traktatem wersalskim. Tutejsza Polonia żegna z prawdziwym żalem ministra Plucińskiego tracąc w nim wypróbowanego obrońcę i energicznego oredownika w walce z gdańską haksą. — Dom państwa Plucińskiego obok domu p. prezesostwa Czarnowskich był zawsze ośrodkiem życia towarzyskiego i kulturalnego śmietanki polskiej inteligencji w Gdańsku.

Cały szereg polskich banków i instytucji finansowych operujących i urzędujących na terytorium wolnego miasta zapomina o swych obowiązkach narodowych zatrudniając w swych biurach wielu Niemców i Rosjan. Chcąc temu złemu zaradzić wyszli polscy posłowie do gdańskiego seimu akcje zmierzające do spolszczenia tych polskich instytucji, tembardziej że dość liczna kolonia polska zamieszkała w Gdańsku może uzupełnić kadry urzędnicze tych wszystkich polskich instytucji, które były dotąd niestety wieciej przytulkiem dla obcych niż dla swoich rodaków. Gdańsk dnia 16 stycznia 1924 r. W. P.

Jak łańcuckie chłopki karcą swoje sobki.

Do owej 15-ki, która wystąpiła z klubu „Piastra” i stała się powodem upadku gabinetu p. Witosa, należy też poseł Sobek z powiatu łańcuckiego. Otóż na 1 stycznia br. zjechał się do Łańcuta wójtowie i delegaci powiatowi „Piastra”, zawezwawszy na zebranie swego posła Sobka. Towarzyszyli mu posłowie Bryl i Pawłowski, główni sprawcy secesji. Na zebraniu była gorąca dyskusja. Piastowcy napierali mocno na „warcholów” i wygarniali im po swojemu całą prawdę za zdradę sztandaru. Uchwalono pogardę dla zdrajców posłów, a po zamknięciu burzliwych obrad, jak donosi tygodnik „Piastr” delegaci obstąpili posła Sobka i oświadczyli mu krótko a wesoło, że dopóty nie odejdą i jego nie wypuszczą, dopóki on nie podpisze deklaracji, że napowrót wstępuje do klubu „Piastra” albo też deklaracji, że składa mandat.

Przyparty do muru, poseł Sobek zdecydował się i podpisał wobec świadków następującą deklarację:

„Podpisany oświadcza, że z dniem dzisiejszym napowrót wstępuje do PSL, „Piastra” i do jego Klubu sejmowego, że programu jego zawsze i wszędzie będę bronił, że zawsze poddam się uchwale klubowej większości i głosować będę w Sejmie tak, jak większość zadecyduje. Gdyby zaś polityka Klubu nie była zgodna z moimi przekonaniem, to wolno mi mandat złożyć, ale nigdy z klubu występować. — Jan Sobek”.

Po podpisaniu tej deklaracji zgromadzeni podziękowali pos. Sobkowi, że chociaż zbłądził, ale z rozbijackiej drogi nawrócił.

Spodziewamy się — pisze „Piastr” — że w podobny sposób postąpią wszyscy wyborcy przede wszystkim z powiatu rzeszowskiego z

ANTONI CZECHOW.

Dzieło sztuki.

Sasza Smirnow, jedyny syn swej matki, trzymając pod pachą jakiś przedmiot zawinięty w 223-ci numer „Gazety giełdowej”, skrzywił się i wszedł do gabinetu doktora Koszelkowa.

— A, Kochany kawalerze! — przywitał go doktor. — No, jak się mamy? Cóż takiego kawalerowie?

Sasza przymrużył oczy, przyłożył rękę do uszu i powiedział wzburzonym głosem:

— Mama kazała kłaniać się panu, Janie Miłkołajewiczu, i podziękować... Ja jestem jednak, a pan uratował mi życie... wyleczył mnie z niebezpiecznej choroby... my oboje nie ważemy, jak panu za to dziękować.

— Dość, kawalerze! — przerwał doktor, rosnąc z zadowolenia. — Zrobiłem tylko to, co zrobiłby każdy na moim miejscu.

— Ja jednak... My biedni ludzie, wiec, naprawdę, nie możemy wynagrodzić panu trudu i... my bardzo dobrze wiemy, że pan, chociaż, nakonieć, mama i ja... jednak prosimy bardzo, aby pan przyjął w dowód naszej wdzięczności... o tę rzecz, która... To bardzo droga rzecz, stary brąz... rzadkie dzieło sztuki.

— Ależ, nie potrzebował — zachmurzył się doktor. — I pocóż to?

— Niech pan nie odmawia — mruczał

dalej Sasza, rozwijając zawinlatko. — Odmowa obrazu pań mnie i mamie... To bardzo ładna rzecz... stary brąz... Dostaliśmy go po nieboszczyku tacie i chowaliśmy go jako drogą pamiątkę... Mój tata kupował stare brzozy i sprzedawał je miłośnikom... Teraz zajmujemy się temsamem z mamą...

Sasza rozwiniął pakunek i postawił uroczysto na stole. Był to niewysoki świecznik ze starego brzozy, artystycznie wykonany. Wyobrażał grupę: na piedestale stały dwie żeńskie figury w kostiumach Ewy, w pozach, do których opisania brak mi śmiałości i stosownego temperamentu. Figury te uśmiechały się i wogóle miały taki wykład, że, zdaje się, gdyby nie obowiązek podtrzymywania świecznika, zeskokczyłyby z piedestału i narobiłyby w pokoju takich awantur, jakich czytelnik nie może sobie nawet wyobrazić.

Doktor popatrzył na podarunek, pogładził włosy za uchem, krzyknął i utarł nos.

— Tak, rzeczywiście, bardzo ładna rzecz — mruczał — ale... jakby to powiedzieć, nie tego... zupełnie nieliterackie... To już nie decolte, ale diabeł wie co...

— A to dlaczego?

— Sam waż-kusił się nie wymyśliłby nic bardziej sprawnego... Przecież postawić na stole taką fantazmogoria, to znaczy zarazić całe mieszkanie!

— Panie doktorze, jak dziwnie zapatruliście się pan na sztukę! — obraził się Sasza. — zćmskie... Niech pan patrzy ile ruchu. —

Przecież to artystyczna rzecz, niech pan tylko zobaczy! Ile tu piękna i doskonałości, co naprawdę dusze przysięgnem uczuciem i sprawi, że do oczu cisną się łzy! Patrząc na tak piękną rzecz, zapomina się o wszystkim, co powletrza, ekspresji!

— Ja to wszystko pojmuję, mój kochany — przerwał doktor, — ale przecież mam rodzinę, u mnie biegną tu dzieci, bywają kobiety.

— Jeżeli patrzymy z punktu widzenia tłumy, — powiedział Sasza, — to rzeczywiście, to tak artystyczna rzecz przedstawi się w innym świetle... Ale, panie doktorze, niech pan będzie wyższy nad tłum, tembardziej, że odmowa zmartwi pan bardzo i mnie i mamę. Ja jednak... a pan uratował mi życie... Dajemy panu najdroższą dla nas rzecz, a... a żałuje tylko, że nie mamy parę do tego świecznika...

— Bogu dziek, kochaniu, dzieknie bardzo... Proszę się kłaniać mamie, ale, jak Boga kocham, sam pan pomysł, u mnie biegną tu dzieci i bywają kobiety... No ostatecznie niech zostanie. Przecież panu nie wytłómacze.

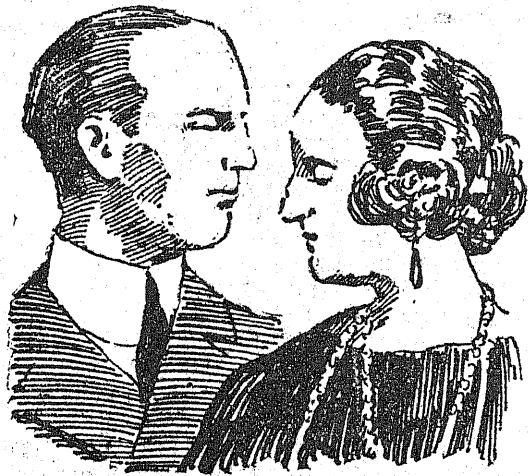
— Nie ma nawet co tłumaczyć. — uciekł się Sasza. — Ten świecznik postawi parę tu, ot, około wazy, jaka szkoda! że niema parę! Jaka szkoda! Ale pan przebaczy.

Po wzięciu Saszy, doktor patrzył na świecznik, drapał się za uchem i rozmyślał. „Wspaniała rzecz, niema co mówić. — myślał. — i żal wyrzucić ją... Ale nie można

Petlura uciekł do Rumunii.

W POLSCE SKONCZYŁA SIĘ JEGO KARJERA.

Królewska para grecka opuściła Ateny.



Król grecki Jerzy i jego małżonka Elżbieta opuścili Ateny, aby udać się do Bukaresztu, gdzie spędzą dłuższy czas, czekając dopóki zgromadzenie narodowe nie powoła do życia rządu.

Banda bolszewicka na pograniczu.

Jeszcze nie przebrzmiały echa napadu na miasteczko Gródek, gdy oto znowu dowiadujemy się o ukazaniu się na naszym terytorium w powiecie Stołpeckim w województwie Nowogrodzkim uzbrojonej bandy bolszewickiej. W niedzielę dnia 13 bm. w nocy uzbrojona banda ukazała się pomiędzy Uszą i Olechnowiczami.

Zaalarmowany posterunek policyjny w Olechnowiczach zawezwał z Mołodeczna pomoc i pomoc ta niezwłocznie została udzielona.

Do poniedziałku południa do Wilna nie nadeszły żadne wiadomości o napadzie owej bandy. Być może banda spłoszona cofnęła się na terytorium sowieckie, albo udała się głębiej kraju dla dokonania niespodziewanego napadu. Jak nas informują władze policyjne rozciągnęły baczna czujność.

Główny filar stronnictwa Bivka

P. Pluta wdał się w Seimie w rozmowie z posłem Ukraincem, p. Wasyńczukiem. Zaczął z nim „politykować“, starał się go „skapotać“. Uderzył w ton bardzo serdeczny. Rozmowa brzmiała mniej więcej dosłownie tak:

— Panie kolego Wasyńczuk! Wy mnie jeszcze nie znacie. Ja wam muszę powiedzieć, że macie we mnie przyjaciela. Ja tam nie taki jestem, jak Witos i te chłopcy, co się go trzymają.

Posel Wasyńczuk podniósł oczy i skierował je z pewnym zaciekowieniem na posła Andrzeja Plute. A posel Pluta ciągnął dalej:

— Tak jest, panie kolego Wasyńczuk.

We Lwowie rozeszła się w sobotę wiadomość potwierdzona następnie w dziennikach ruskich, że były naczelny ataman ukraiński Semen Petlura wyjechał rzekomo potajemnie z Warszawy do Rumunii, wraz z byłym prezydentem ministrów U. N. R. Prokopowiczem, skąd mają zamiar udać się do Rzymu. Z zamiarem tym nosił się on już od dawna i nawet raz wybierał się już do Gdańska, lecz wówczas jakoś rozmyślił się. Wyjazd ten nie zdziwiłby nikogo, gdyby go nie wiązano z jakimiś tajemnicami, rzekomo przez rząd polski stawianymi przeszkodami.

Karjera polityczna Petlury skończyła się z chwilą zawarcia traktatu ryskiego, a pobyt jego w Polsce był tylko ciężarem dla rządu polskiego, w dodatku dość kosztownym, nie było więc potrzeby wstrzymywać go z wyjazdem.

Ja dałem dowody, że jestem waszym przwiadcielem. Bo, widzicie, ja jedna swoją córkę dałem zamaż za twardego Ukraińca, a druga córkę wydałem za Czecha.

Trzeba było widzieć zdumienie p. Wasyńczuka. Rzeczywiście tej nowiny on się nie spodziewał. P. Pluta zaś dorzucił:

— Możecie to sprawdzić, panie kolego Wasyńczuk, mówię wam świętą prawdę. Teraz mnie zrozumiecie, że, mając mocne pokrewieństwo z Czechami i z Ukraińcami, chciałbym z wami i wogóle z mniejszościami nawiązać bliższe stosunki.

Rozmowa autentyczna.

Ilu jest żydów na kuli ziemskiej.

Pismo „L'Anuaire Americo, Juif“, wydane przez Dra Linfielda, dyrektora „Biura statystycznego dla badań narodu żydowskiego“, podaje nowe obliczenie, według którego liczba ogólna żydów na kuli ziemskiej wynosi 15 i pół miliona. Dwie trzecie żydów zamieszkuje Europę, jedna czwarta Amerykę, reszta tj. 8 proc. Azję, Afrykę i Australję.

W Europie 8 milj. 750 tysięcy żydów przypada na terytorjum, które Dr. Linfield nazywa „centralną Europą żydowską“, Szczęśliwymi tymi krajami są: Polska, Ukraina, Białoruś, Litwa, Łotwa, Czechosłowacja, Austria, Węgry i Rumunja, Żyzi stanowią tam, przeciętnie licząc, 8 proc. ogółu ludności, podczas

Wykluczona jest rzeczą, ażeby udało mu się jeszcze wywołać jaki przewrót na Ukrainie, gdyż opuścili go nawet najbliżsi przyjaciele polityczni, a ogłoszone przez Tiu-tiunika pamiętniki skompromitowały go do reszty wobec ludności ukraińskiej, wśród której cieszył się niegdyś względną popularnością. Ukrainizacja przeprowadzona przez władze rad nastroiła przychylnie do nich rzesze ludowe, tak, że o wywołaniu obecnie jakiegos powstania ludowego nie może być mowy.

Rusini, zamieszkali w Polsce, nienawidzili go za sojusz, zawarty z Polską, a prasa ich wyszydzała każdą jego akcją polityczną nie szczędząc mu nawet osobistych ataków.

Rządowi rad ubył ostatni; nie bardzo może niebezpieczny, lecz w każdym razie niewygodny przeciwnik, a wyjazd jego z Polski, oznacza kapitulację wobec sowietów.

kiedy w innych krajach Europy, liczą w przecięciu tylko pół proc.

Dr. Lenfield oblicza dalej: Ameryka posiada 3,850,000 żydów, z tych 3,600,000 przypada na Stany Zjednoczone 126,000 na Kanadę 100,000 na Argentynę.

W Azji żydzi mieszkają przeważnie w Palestynie, w liczbie 84,000, co stanowi tylko 11 proc. na ziemię im obiecaną. Na inne kraje Azji Mniejszej (Syrja, Mezopotamia, Arabia) przypada niewiele więcej nad 100,000 czyli około 1 i pół proc. ogólnej ludności. Na Azję Środkową i północną przypadałoby 350,000, na wschodnią tylko 27,000.

W Afryce, na kraje berberyjskie i Egipt wypada razem około 400,000, czyli około 1 i pół; na Afrykę południową około 50,000.

Rzecz ciekawa, że Dr. Linfield włącza do żydostwa około 50,000 fellahów, zamieszkujących Abisynję. Nakoniec szczęśliwa Australia liczy tylko 24,000 żydów.

Wśród miast światowych pierwsze miejsce przypada na Nowy Jork z 1,643,000 żydów, stanowiących 45 proc. ogółu ludności. Dr. Linfield nazywa z radością stolicę Ameryki: pierwszym miastem żydowskim w całym wszechświecie. Zaraz drugie miejsce zajmuje Warszawa z 319,000 żydów (48 proc.), potem Wiedeń z 300,000, co daje 15 proc. ogółu ludn.

zostawić w domu... Hm!... Co robić?! Komu byś się udał?

Po długim namyśle przypomniał sobie, że był dłużnikiem swego dobrego przyjaciela, adwokata Uchowa, który mu prowadził proces.

— Doskonale, — zdecydował doktor. — On, jako przyjaciel, nie zechce wzięść ode mnie pieniędzy, więc najstosowniej będzie, jeżeli mu zrobisz prezent. Zaniose mu te diablice! zwłaszcza, że on nie żonaty i lekko-myślny...

Nie odkładając na później, doktor ubrał się, wzięł świecznik i pojechał do Uchowa.

— Jak się masz przyjacielu! — powiedział, zastawszy adwokata w domu. — Ja do ciebie... przyszedłem podziękować ci, mój kochany, za twoją pracę... Nie chcesz brać pieniędzy, to weźże to... ot, mój kochany... Wspaniała rzecz!

Adwokat, zobaczywszy podarek, wpadł w nieopisany zachwyt.

— Ot, to rzecz! — zaśmiał się. — A niech go diabli wezmą... czego to diabły nie wymyśla! Słeczne! Zachwycające! Gdzieś ty dostał to arcydzieło?

Wywnętrzywszy swój zachwyt, adwokat ponurzył z przestachem na drzwi i powiedział:

— Nie mogę jednak przyjąć tego podarunku.

— Dlaczego? — przestraszył się doktor. — A dlatego... U mnie bywa tu matka.

klienci... a i wobec służby...

— Nie, nie, nie... Nie możesz odmówić — machał rekami, doktor. — To byłoby głupstwem z twojej strony! To artystyczna rzecz... ile tu piękna... ekspresji... Ani nie mówię ci więcej! Obrazisz mnie!

— Żeby choć było zamazane, albo żeby choć był przyczepiony figowy listek...

Ale doktor jeszcze bardziej machał rekami, wyskoczył z pomieszkania Uchowa i zadowolony, że potrafił pozbyć się podarunku, pojechał do domu.

Po jego odejściu adwokat obejrzał świecznik, poszturgał go ze wszystkich stron palcami i, podobnie jak doktor, długo łamał sobie głowę nad pytaniem: co zrobić z podarunkiem?

„Wspaniała rzecz — osadził. — Zal rzuć, a niemożliwe trzymać w domu. Najlepiej — podarować komu. Prawda! Zaniose ten świecznik dziś wieczór komikowi Szaszkinowi. Kanala, lubi podobne rzeczy, a właśnie dzisiaj jest jego beneficjusz...”

Jak powiedział, tak zrobił. Wieczorem świecznik starannie zawinięty, został zanieśiony do komika Szaszki. Cały wieczór brał szturmem garderobe komika mężczyźni, przechodząc podzwiać podarunek; cały czas panował w garderobie szmer zachwytu i śmiech, podobny do rżenia koni. Jeżeli która z aktorek podchodziła pod drzwi i pytała: „Czy można wejść?“ — słychać było chrapliwy głos komika:

— Nie, nie mamusi! Nie jestem w brany!

Po przedstawieniu komik wrzucił ramionami, rozkładał ręce i mówił:

— Gdzie ja to podzieję? Przecież mi szkam we wspólnym pomieszaniu! U mnie bywają artyści! To nie fotografia, tego nie schowasz do szuflady!

— A niech pan sprzeda — poradził perukarz, który komika rozbił. — Tu na przedmieściu mieszka staruszka, która kupuje stare brzozy... Niech pan pojedzie i zapyta o Smirnowe... Tam zna ją każdy.

Komik posłuchał. W dwa dni potem doktor Koszelkow siedział u siebie w gabinecie i przewiozwszy palec do głowy myślał o złotych ciowych kwasach. Nagle otworzyły się drzwi i do gabinetu wleciał Sasza Smirnow, uśmiechnięty, a cała jego postać dyszała szczęściem. W rękach trzymał jakiś przedmiot owinięty w gazetę.

— Panie doktorze! zaczął zdyszany. — Niech sobie pan wyobrazi moja ucieche! Udało się nam na szczęście znaleźć parę do pańskiego świecznika!... Mama taka szczęśliwa. Ja jestem jedynak... a pan uratował mi życie...

I drżąc z uczucia wdzięczności, postawił Sasza przed doktorem świecznik. Doktor roztworzył usta, jakgdyby chciał coś powiedzieć, ale nie powiedział nic: odieło mu język...

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Nowe przepisy o złotym.

Rada ministrów przedłożyła Prezydentowi Rzeczypospolitej dwa ważne rozporządzenia. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, rozporządzenia te będą podpisane w dniach najbliższych.

Pierwsze z tych rozporządzeń zatytułowane jest „o określeniu wartości przedmiotów majątkowych oraz zaciąganiu i dochodzeniu zobowiązań w złotych”.

Rozporządzenie to ma na celu ostatecznie usankcjonować i ujednostajnić stosowanie złotego obliczeniowego w życiu gospodarszym.

Pod względem praktycznym, sytuacja przedstawia się jak wiadomo w ten sposób, że począwszy od września 1922 r., kiedy ogłoszona została ustawa, że złoty stanowi wartość 1/300 kg. złota 900-iej próby, zaczęto posilkować się tą nową jednostką rachunkową. Niełatwo jednakże poszło utworzenie drogi dla złotego; na przeszkodzie stało niezrozumienie istoty jednostki obliczeniowej ze strony niektórych prawników i sądów, z drugiej zaś strony zamęt w pojęciu złotego, jaki został wprowadzony wskutek nieudolnej redakcji w naszych ustawach.

Ostatnio przyjęte rozporządzenie kładzie kres wszystkim tym sporom. Art. 1-szy nowego rozporządzenia przewiduje możliwość stosowania złotego, przy określaniu cen, przy zaciąganiu zobowiązań, przy wystawianiu weksli, przy wpisach, przy wytaczaniu powództw w sądach — jednym słowem wszędzie, gdzie tylko trzeba wyrazić jakąś kwotę pieniężną.

Zachodzi obecnie pytanie, według jakiego kursu złoty powinien być obliczany. Dotychczas stosowano zazwyczaj nast. kursy:

- 1) kurs 6 proc. bonów złotych,
- 2) kurs kuponu 8 proc. pożyczki złotej,
- 3) kurs giełdowy franka szwajcarskiego,
- 4) kurs giełdowy franka złotego,
- 5) kurs urzędowy franka złotego.

Nowe rozporządzenie zrywa z tą szkodziwą wielowalutowością, i jako obowiązujący przy wszelkich obliczeniach i zapłatach przewiduje kurs urzędowy franka złotego, obowiązujący na dzień obliczenia wzgl. zapłaty.

A więc od chwili wejścia w życie nowego rozporządzenia, kurs powyższy będzie obowiązujący przy wszelkich aktach, w wyrokach, umowach etc.

Jako jedyny wyjątek dopuszcza się w umowach kurs giełdowy franka złotego.

By nie było wątpliwości, że już dotychczas przed nowym rozporządzeniem można było zawierać umowy i wytaczać powództwa sądowe w złotych — rozporządzenie dodaje, wszystkie takie umowy i powództwa, jak również przyjęte w nich sposób przeliczania złotego na markę nie mogą być kwestionowane z tego powodu, że opiewają na złote.

Drugie rozporządzenie wiążące się z pierwszym, jest to rozporządzenie o ustroju monetarnym.

Rozporządzenie to normuje wybijanie i obieg monet polskich, które opiewać będą na złote.

Pod względem warunków technicznych, ustrój monetarny polski wzoruje się na konwencji monetarnej unii łacińskiej.

Monety złote wybijane będą bez ograniczenia kwoty, monety srebrne i inne ograniczenia. Tylko monety złote stanowiąc będą przy zapłatach pewną kwotę.

SYNDYKAT HANDLU ŻELAZEM „HANTOMOT“

(—) Przed trzema laty grupa inżynierów i kupców, którzy pracowali na terenie rosyjskim, założyli w Warszawie spółkę, celem ześrodkowania w swem ręku sprzedaży żelaza i gwoździ, zapewniwszy sobie przywileje w hucie Częstochowskiej i zrzeszonej z nią warszawskiej fabryce Hantke. Plan był taki, że Hantomet dostarczał gwoździarniom surowców, z warunkiem, że otrzyma wzamian dla wyłącznej sprzedaży gotowe wyroby. Spółka ta następnie przekształcona została na Towarzystwo akcyjne. Z powodu zmieniionych koniunktur Towarzystwo ma ulec reorganizacji i połączyć się z konkurencyjną spółką „Celiabor“ niedawno założoną dla mentycznych celów.

Wszelako nie wszystkie huty i tylko część gwoździarni wchodzi do nowej spółki.

FALSZYWE BANKNOTY PO 500,000

(—) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że pojawiły się w obiegu banknoty fałszywe po mkp. 500,000 z datą 30-go sierpnia 1923 r. Wykonane są one na papierze cieńszym, miękkim, bez znaków wodnych. Rysunki po obu stronach fałszyfikatu zamazane w drobnych szczegółach niewidoczne, utrzymane w kolorach niewłaściwych, wskutek czego brak wyrazistości. Siatka nikła, przerywana. Numeracja ośmiocyfrowa o cyfrach niekształtnych. Druk w tekście nierówny. Całość obrazu tak ze strony przedniej jak też i odwrotnej nieudolnie wykonana, wskutek czego fałszyfikat jest łatwy do rozpoznania.

JAK WYPEŁNIAĆ ZEZNANIA O MAJĄTKU.

(—) Ponieważ zwrócić się do nas w tej sprawie z licznymi zapytaniami, wyjaśniamy, że przy wypełnianiu doręczonych płatnikom podatku majątkowego zeznań o majątku należy obliczać wartość danych obiektów według cen rynkowych w markach polskich dn. 1 lipca 1923 r. Ponieważ trudno obecnie ceny te ustalić należy dokonać pewnego obliczenia pośredniego na podstawie cen obecnych. Mianowicie wartość ogólną majątku obliczoną w markach polskich według obecnych cen rynkowych należy podzielić przez współczynnik wzrostu kursu franka od dnia 1 lipca 1923 r. (ustalonego dla podatku majątkowego w wysokości 10 tys.) do chwili obecnej, gdy kurs ten wynosi około dwóch milionów — zatem mniej więcej przez 200 i otrzymaną tą drogą sumę wpisać do zeznania. Ze względu na związek istniejący między poziomem cen a wysokością kursu marki polskiej na giełdzie rezultat tego obliczenia odpowiadać będzie mniej więcej istotnemu stanowi rzeczy.

Przypomnieć należy, że dla wielu kategorii majątku (posiadłości ziemskie, przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe) wartość w markach polskich na d. 1 lipca 1923 r. jest szczegółowo ustalona w rozporządzeniach wykonawczych do ustawy o podatku majątkowym.

STATYSTYCZNY WYKAZ TOWARÓW.

(—) Firmy, utrzymujące stosunki handlowe z zagranicą, oddawna już odczuwały brak wykazu towarów, który mógłby służyć za podstawę do załatwienia formalności statystycznych celnych przy imporcie i eksporcie.

Lukę tę wypełnia obecnie ogłoszony przez Główny Urząd Statystyczny wykaz towarów, w którym dla każdego rodzaju towarów wskazane są numery statystyczne i pozycje taryfy celnej. Obszerny skorowidz alfabetyczny i instrukcja co do sposobu posługiwania się wykazem ułatwiają korzystanie z tego wydawnictwa, niezbędnego dla każdego eksportera i importera.

WYDZIERŻAWIENIE TERENÓW PORTOWYCH W GDYNI.

(—) Ministerstwo Handlu i Przemysłu zamierza zorganizować eksploatację portu w Gdyni drogą wydzierżawienia terenów portowych w ilości około 50,000 m. kw. przedsiębiorcom prywatnym.

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Handlu i Przemysłu przewiduje bilans czynny eksploatacji portu. Wydatki pokrywać będą się dochodami z należytości portowych.

Warszawska giełda oficjalna

GOTÓWKA.

Dolary 9850000—9800000
Franki franc. 445000
Korony czeskie 138000

CZEKI.

Belgia 409500—409000
Holandia 3665000—3645000
Londyn 41800000—41600000
Nowy Jork 9850000—9800000
Paryż 453000—451000
Praga 286300—282250
Szwajcaria 1704500
Sztokholm 2575000
Wiedeń 138,50—137,75
Włochy 429500
Milionówka 425000—400000
Bony złote 1400000—1500000
Tendencja znizkowa.

WARSZAWSKA GIEŁDA AKCJOWA

Bank Handlowy 15250—16500—15000
Bank Handl. Wil. Pryw. 400
Bank Przemysłowy Lwów 2850—3050
Bank Zachodni 5500
Bank Zjedn. Ziem. P. 3250
Bank Zw. Ziemian 600—620
Bank Dyskontowy 16250—17000
Bank dla H. i P. 4—4200
Bank Przem. Pozn. 9500
Bank Powsz. Kred. 500
Bank Spółdzielczy 20
Bank Ziemski Kred. 1600—1625
Bank Zw. Sp. 23500
Cerata 725—900—850
Grodzisk 4350—4450—4425
Puls 1700—1825
Strem 77500—82000
Wildt 875—860—925
Czersk 3600—3325—3500
Gostawice 5600—5400—5500
Michałów 7—7500—7200
Nieleś 18—21
Łazy 490—575—540
Wegiel 26500—25750—26 (1) 28750 dr.
Lilpop 3700—3475—3500
Fitzner 31—34—32
Modrzejów 36—40 (1) 40—55—44 dr.
Ortwein 1600—1500—1525
Pocisk 5300—5200—5700
Rudawa 7250—7900—7700 (1) 8250—8750—8600 (2) 8500—8250—9 (3) 9250—10—9800
Suchedniów 90000
Unia 30—31100
Zieleniewski 61500—57—57250
Zyrardów 1150—1250
Belpol 250—225
Hurt 900
Polbal 325
Lloyd 600—575
Żegluga 800—700—800
Zach. Tow. H. i P. 500—550
Elektryczność 7—7200—6900
Brown-Bowery 5200
Dźwignia 850—800
Korek 400—395—425
Gramum 1400—1425—1300
Mirków 9—9600
Nafta 2750—2850—2800
Nobel 6400—6200—6375 6 em. 5700—5400
Pustelnik 4700
Konopie 2375—2425 5 i 6 em. 2300
Sole potasowe 31—33—30
Kijewski 16—15250—16
Spiess 5—5100
Chodorów 30—32—31
Częstocice 16—13—14250
Cukier 19—21—20500
Firlej 2900—2500
Drzewo 2500—2750—2600
Przemysł L. 600
Cegielski 3—3200—3100 bez praw
Norblin 5700—6250 (1) 6300—6500—7500
Ostrowiec 48—50
Parowozy 2950—3200—3050
Rohn 2200 4 em. 2000
Starachowce 20—18250—19500
Ursus 4—3450—3750 3 em. 3200—3300—32000
Piłtno 3500
Zawarcie 1250
Borkowski 3600—3650—3600
Jablonscy 800—900
Skóry 390—330—360
Elektr. Okr. Fabr. G. 4500
Syndykat 8—7750
Cmielów 7900—8700—9400
P. T. E. 725—700—750
Haberbusch 15750—15—15250
Kluczew 4900—4700
Przem. N. 5—5100—5050
Rylscy 530—600—530
Sia i światło 2900—3050—2950
Spirytus 12 (2) 13500 (3) 15250—14

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Niedziela dnia 20 stycznia Fabiana B.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cecyljana 65)

Po pol. „Świecznik“, wiecz. „Maskota“

Teatr Popularny (Ogrodowa 18)

Po pol. „Stare Miasto“, wiecz. „Sprawa kaisera“

Filharmonja (Dzielna 20)

Koncert Einy Gistedt i K. Dambowskiego.

„Luna“ (Przejazd 1)

„Znak na drzwiach“

„Casino“ (Piotrkowska 67)

„Hrabina Paryża“

„Odeon“ Przejazd 2)

„Wschód i zachód“

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Hygiena Małżeństwa“

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Szatańskie złoto“

Kalendarzyk historyczny.

1520 Koronacja Wł. Łokietka w Krakowie.

1627 Stanisław Koniepcowski bije Szwedów pod

Hamersztynem.

1826 Skon Stanisława Staszica.

Wiadomości bieżące

— Pierwsza serja podatkowych bonów złotych.

Jak się z Izby Skarbowej dowiadujemy w najbliższych dniach zostanie wypuszczona po zatwierdzeniu przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej I-sza serja podatkowych bonów złotych, celem ułatwienia wpłat z tytułu zwaloryzowanych podatków przypadających. (pap)

— Pobory pracowników miejskich.

Zgodnie z orzeczeniem komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania — Magistrat postanowił podwyższyć pobory pracowników miejskich z dniem 1 lutego o 83,34 procent.

Po uwzględnieniu tej podwyżki pobory zasadnicze nie licząc dodatków, wynosić będą: dla pracowników najniższej (XII) kategorii mk. 208.422.000. — dla kategorii najwyższej (I) — mk. 541.898.000.

— Podatek od ładunków kolejowych.

Z powodu stałej dewaluacji pieniądza i z uwagi na konieczność utrzymania realnej wartości kwot podatkowych, wpływających z tytułu podatku od ładunków kolejowych — Magistrat postanowił wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem o zmianę statutu w myśl art. 1 i 9 Ustawy z dnia 6 grudnia 1923 r. Wzmiankowany projekt przewiduje ustalenie stawek na podstawie franka złotego. Uiszczanie należności uskutechnione będzie w markach polskich podług wartości franka złotego, ustanawianego dla kolejowych stawek taryfowych.

— Ceny złota i srebra w P. K. K. P.

W dniu wczorajszym P. K. K. P. Oddział w Łodzi płacił następujące ceny za złoto i srebro:

Ruble: 4.990.000, marki 3.310 00 mkp.

Srebro: ruble 3.317.000, korony 769.000

mkp. (pap)

— Przejęcie ochrony.

Magistrat postanowił przejąć III ochronę Łódzkiego Chrześc. Tow. Dobroczynności na ogólnie przyjętych zasadach. W ochronie tej znajduje się obecnie 100 dzieci.

— Ochrona — przedszkole.

Magistrat — na wniosek Wydziału Oświaty i Kultury postanowił otworzyć I miejską ochronę — przedszkole. Nowa instytucja mieścić się będzie przy ul. Radwańskiej 42.

— O płaszczu wojskowe.

Jak się dowiadujemy w ostatnich czasach obradowała Komisja Mundurowa nad kwestją reformowania strojów wojskowych i postanowiła wystąpić z odpowiednim wnioskiem do Ministra Spraw Wojskowych.

Nowy krój płaszczu obowiązywałby zarówno oficerów jak i szeregowych i chodzi tylko o to, aby projekt nowego płaszczu, mający stan wcięty i tak zw. dragon w tyle, oparty pozatem na dawnych wzorach polskich był zatwierdzony już obecnie, zanim cała armia otrzymała nowe sukno na płaszczu.

Kto winien nadużyć w łódzkim Sejmiku powiatowym?

DZIAŁALNOŚĆ P. STAROSTY REMISZEWSKIEGO.

W Nrze 13 „Rozwoju“ z dnia 13 stycznia br. pisaliśmy p.t. „Wielkie nadużycia w Łódzkim Sejmiku Powiatowym“ o nadużyciach których jakoby miał się dopuścić b. kierownik tej instytucji p. Kowalewski. W związku z tym artykułem zwrócił się do nas p. Kowalewski i przedstawił nam dowody z których wynika że oskarżenie skierowane do sądu przez Wydział Powiatowy przeciw p. Kowalewskiemu jest nieuzasadnione.

Nadużyc w Wydziale Handlowym dopuścił się jeden z urzędników Franciszek Wojciak. Kierownik Wydziału Kowalewski zażądał pociągnięcia Wojciaka do odpowiedzialności sądowej, czemu sprzeciwiał się przewodniczący Wydziału Tow. p. Starosta Remiszewski, szantażowany przez Wojciaka (towarzysz partyjnego), który staroście groził jakie-

miś rewelacjami. Dopiero dzięki notatkom „Rozwoju“ o nadużyciach w Wydziale Handlowym p. Remiszewski widząc że nie uda mu się oszczędzić Wojciaka, zdecydował się przesłać sprawę do prokuratora, jednocześnie robiąc współwinnym Wojciaka — kierownika Wydz. Handl. Kowalewskiego.

Gospodarak p. Starosty Remiszewskiego w Sejmiku Powiatowym jest coraz szerzej komentowana w mieście. Pan Starosta uważając Sejmik Powiatowy za swój własny folwark, rzadzi i wydatkuje pieniądze komunalne nie zważając na określone pozycje budżetu ani określony etat. Szereg skandalicznych spraw z zakresu gospodarki sejmikowej p. Starosty dotychczas dyskretnie ukrywanych przed światem dziennym podamy w najbliższym czasie.

Jeszcze jeden złodziej Skarbu Państwa.

PRAKTYKI DOSTAWCY HURTOWNI KRYMKIĘRA.

Żyd Krymkier przybyły ostatnio z Rosji zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej Nr 120 dzięki sprytowi wrodzonemu jego współplemieńcom, zdołał opanować dostawę do wielu Spółdzielni w Łodzi.

Wiadomo wszak wszystkim, że członkami Spółdzielni są przeważnie sfery robotnicze i najwięcej upośledzona warstwa społeczeństwa i urzędnicy państwowi i wojskowi, którzy niejednokrotnie odmawiając sobie wielu koniecznych rzeczy, lokują swoje skromne oszczędności, by zapewnić zaopatrywanie siebie w zdrowe i tanie artykuły, nabywane możliwie bezpośrednio.

Niestety! Towary dostarczane przez Krymkiera, nie należą do zdrowych i tanich, gdyż pomijając, że liczy je znacznie drożej od cen rynkowych, dostarcza czestokroć to-

war zepsuty, szkodliwy dla zdrowia.

Ośmielony dotychczasowym powodzeniem, nie omija sposobności — by okradać Skarb Państwa, a mianowicie: na sprzedane towary wystawia siki firmy „Juljusz Bobrowski“, nawiasem mówiac firmę od 5-X 22, r. nie istniejącej, by nie zapłacić 25 proc. podatku obrotowego, i wszelkich innych z ostatnich połączonych podatków i danin państwowych, jakkolwiek towary te, sam nabywa na Starym Rynku, co nasuwa tem więcej wątpliwości, że żyd ów prawdopodobnie i patentu II kat., jak wymagają przepisy państwowe, nie posiada.

O fakcie powyższym została Izba Skarbowa zawiadomiona a rezultatu dochodzenia i przykładowego ukarania domaga się opinia publiczna.

Młodociani bolszewicy przed sądem.

SPRAWA ZWIĄZKU MŁODZIEŻY KOMUNISTYCZNEJ.

W najbliższym czasie wejdzie na wokandy Sądu Okręgowego w Łodzi, sprawa „Związku Młodzieży Komunistycznej, który został przed kilkoma miesiącami zlikwidowany przez władze bezpieczeństwa.

Przed Sądem stanie 9—ciu młodych adeptów idei komunistycznych w wieku od 16 do 20 lat, z których

siedmiu wyznania mojżeszowego.

Tak wysoki procent żydów jeszcze raz dowodzi, że naród wybrany jest najbardziej skłonny do przyjmowania wierzeń Marksów, Beblów, Leninów i Trockich, i należy do najgorliwszych propagatorów idei komunistycznej.

Oto lista oskarżonych: Sruł Moszek Kielmowicz, Jusek Majzler, Jakób Samuel Ozerkowski, Boruch Lewin, Izrael Sieradzki, Ramuł Raszkowski, Jusek Dwojłacki, Kazimierz Kałużny i Stanisław Braun. Wszyscy należeli do partji komunistycznej i odpowiada ją przed sądem z odnośnych artykułów kodeksu karnego.

Przebieg unieszkodliwienia tej szajki odbył się w taki sposób, że uwagę policji zwró-

cił fakt, iż w godzinach wieczornych do domu przy ul. Cegielińskiej Nr 4 udawało się mnóstwo młodych ludzi bądź w pojedynkę, bądź parami. Znikali oni w bramie domu i dopiero późnym wieczorem w tym samym porządku wychodzili. Wędrówki te spowodowały obserwację policyjną, która w końcu ustaliła, że odbywały się one do mieszkania Raszkowskiego, który był jednym z przewodników — tego ruchu — oraz obywatelem Ukrainy Socj. wieckiej.

W mieszkaniu tym młodsze pokolenie komunistyczne opracowywało plany i zakres swego działania dla propagowania idei komunistycznej wśród młodzieży.

Kiedy policja posiadała dostateczne przesłanki, pewnego wieczoru podczas zwykłego posiedzenia, złożyła niespodziewaną wizytę. Wynikiem tej wizyty było uwięzienie całego trona uczestników zebrania. Przeprowadzona w mieszkaniu Raszkowskiego rewizja, wydała dla obecnych ogromnie obciążające wyniki. Znalaziono całe masy bibuły komunistycznej, odezw, kompromitującej korespondencji e.c.t.

Moglibyśmy, swoją drogą, nie szukać śmiesznych nieraz wzorów mundurów, choćby „sprzymierzonych“ i jeśli już wprowadza się nowe umundurowanie, to niech ono będzie i nieco estetyczniejsze niż obecne. (pap)

Wynadki i kradzieże

— Skutki pijaństwa.

Gnidziński Władysław (Jeneralna 22) będąc w stanie nietrzeźwym u swej kochanki Janiny Głuszek (Nowaka 17) zadał jej kilka ran nożem.

Zawezwane pogotowie przewiozło ją w

stanie ciężkim do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Awanturniczym kochankiem zajęła się policja osadzając go w areszcie. (pap)

— Kosztowne zęby.

Do Komisariatu Policji Państwowej zgłosił się Kamiński Jan zam. (Gubernatorska 31) i zameldował następujący wypadek.

Przed kilkoma tygodniami obstał on u technika dentysty Ludwika Paduchowskiego zam. przy ul. 28 p. S. K. 12. 6 zębów złotych.

Kamiński wpłacił Paduchowskiemu 14 milionów marek, lecz dentysta zwiękał z wykonaniem powierzzonego obstarunku, wynajdując ku temu różne przyzwany. W końcu zakomunikował Kamińskiemu, że nie przewo-

W środę dnia 16 bm. zmarł przeżywszy lat 39

ś. † p.

Fryderyk Firchof

urzędnik Poczt i Telegrafów.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w poniedziałek dn. 21 bm. o g. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 223 na Stary cmentarz katolicki.

134s1

żona i córka.

mina sobie, żeby kiedykolwiek przyimował od Kamińskiego obstalunek lub przyimował pieniądze. Kamiński wobec tego zwrócił się do policji. (pa)

— Kradzież maki.

Właściciel piekarni przy ul. Aleksandrowskiej 48 Gustaw Szpal zameldował P. P., iż nieznanymi sprawcami skradli w nocy z jego piekarni worek maki, korzystając z nieuwagi zeladzika. (pap)

— Kradzież w Izbie Skarbowej.

W Izbie Skarbowej Łódzkiej przy ul. Ogrodowej nieznanymi sprawcami skradli z garderoby futro meskie i kołnierz damski.

W sprawie tej prowadzi się dochodzenie. (pap)

— Systematyczna kradzież gotowych towarów.

W fabryce Karola Hofrichtera przy ulicy Katnej 15, od dłuższego czasu dokonywano kradzieży gotowych towarów. Przeprowadzone dochodzenie policyjne wykazało, że winnym systematycznej kradzieży byli robotnicy tej fabryki Zieliński i Przybyś. Osadzono ich w więzieniu. (r)

Teatr i sztuka

„MASKOTA“.

Krotochwila w 3-ach aktach, Władysław Jastrzębca-Zalewski.

Nawet ci, którzy z charakterystycznym dla nas niedowierzaniem wybierali się na premierę sztuki autora z rodaka, musieli zmienić natychmiast swój grymas sceptyzyzmu, na uśmiech prawdziwej wesołości.

Bo i słusznie.

Słusznie też autor nazwał „Maskotę“ nie komedią, ale mniej pretensjonalnie: krotochwila. Zmienia to jej charakter — a każąc rozpatrywać rzecz samą z innej platformy literackiej, pozwoli śmiało zawyrokować: „Maskota“ jako krotochwila jest sztuką doskonałą. Jednolicie utrzymana koncepcja całej akcji, wszędzie równomiernie a bogato rozsiadane kalambury i dowcipy wśród aktów jedynakiego poziomu sprawiły wrażenie czegoś harmonijnego, mimo niesforności i powiedzeń i kolorowości gry słów. Po mdłych komediach z granicznych mogliśmy nareszcie całkiem gardłem śmiać się z tego co już wyszydził Perzyński w swoich „Dziejach Józefa“: z różnych meta-psychofizyczno-medjumistycznych humbugów, — z paradoksalnej potęgi sugestji i z naszej własnej naiwności. Bawiła nas szczerze historia męskiej Maskoty w któregoś wzmówiono i który wreszcie sam uwierzył, że posiada cudowną moc kojarzenia małżeństw.

Lecz że samą sztuką przyjęta publiczność aż tak entuzjastycznie, niechaj Jastrzębca-Zalewski złoży głęboki ukłon w stronę Michała Znicza.

Doprawdy, kreacja którą dał nam ten artysta należy do pierwszorzędnych wogóle. I chociaż mamy wielu świetnych komików w Polsce, to niechaj autor będzie pewnym, że Biwak Wabickiego nie zainterpretuje mu chyba nikt tak bajecznie jak on.

Cudowny w swej głupocie — przezabawny w momentach załopotania i poważy, potrafił zachować przy całej brawurze tę waleczną od sarży naturalność i tę lekką swobo-

Zwaloryzowana kara za przestępstwo.

DZIESIĘĆ MILJARDÓW MAREK I 3 MIESIĄCE WIEZIENIA.

Dotychczasowe kary administracyjne za lichwę, stosowane przez oddział walki z lichwą, w wysokości 200 milionów marek grzywny i 3 miesiące aresztu bezwzględne, zostały

z rozporządzenia Rady Ministrów podwyższone do 10 miliardów marek i 3-óch miesięcy bezwzględne aresztu, jako najwyższy wymiar kary.

de, która cechuje tylko najpierwszorzędniejsze talenty. Więc nie dziwny się, że każde jego słowo, chociażby nic nieznaczące, każdy odcień świetnie barwnej i żywej mimiki, był przyjmowany salwą śmiechu i radości widzów. Oto dlaczego słusznym jest by brawami wczorajszej premjery podzielić się przez połowę: autor i Znicz.

Pozostały zespół grał również koncertowo. Dawno też nie mieliśmy możności pozwolić sobie na pochwałę.

Uczynimy to ze szczerą satysfakcją. Więc by być sprawiedliwym wyliczymy wszystkich: Jan Mroziński po Zniczu, najlepszy w typie i wręcz świetny w ujęciu i w masce Seweryna Milczanowskiego. Komorniki doskoczyły w angażie i powadze prezesa tow. meta-psychofizycznego i umiejająca zaznaczyć nam w tak drobnej epizodycznej roli swą indywidualność Rozwadowiczowa i Ła pińska, przemila Jarkowska, Starska, Rodowiczowa, Dunajewska i Krotka. Ja.—

— Pierwsza Szopka łódzka.

Ten rodzaj widowiska niezbyt jeszcze znany i mało popularny w Łodzi zdołał skupić w sali Tow. Miłośników Muzyki doborowe grono publiczności, która z zainteresowaniem przysłuchiwała się kupletom śpiewanym przez swe najwięcej znane osobistości. Szopka miała charakter czysto lokalny, napisana bardzo zręcznie i dowcipnie przez Jago-Jago. Atrakcją jej obok ulubieńca Łodzi, Michała Znicza zbyt dobrze znanego aby się o nim rozpisywać, był przedewszystkiem śpiew Hanka Relliczówny, artystki operowej z Krakowa. Interpretacja jej wypadła wręcz doskonale, a młoda artystka obok świetnych ogólnie już uznanych walorów głosu nadzwyczaj milego i dźwięcznego, zdradziła dużo zrozumienia w brawurowym podkreśleniu komicznych momentów, zyskując sobie szczerze uznanie publiczności.

Dlatego cieszymy się, że znakomita śpiewaczka ma zamiar dać się poznać ogólnie w koncercie, w najbliższych dniach

— Koncert Elny Gistedt.

Dziś w niedzielę w sali Filharmonii o godz. 4-jej po poł. na koncercie popołudniowym wystąpi słynna primadonna operatki Elna Gistedt z udziałem znakomitego jej partnera Kazimierza Dembowski, artysty Operetki Warszawskiej. W programie p'śni i duety z operetek „Frasquita“ „Ostatni walc“ „Białe mazury“, „Narzeczona Lucullusa“ i in. akompaniuje pani Lewandowska.

— Wieczór taneczny III-ej Ochrony.

W dniu 1 lutego odbędzie się doroczny wieczór taneczny na korzyść III Ochrony. Bal III Ochrony ma ustaloną tradycję jednej z najpiękniejszych zabaw karnawału.

— Ważne dla członków T-wa „Rozwój“.

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój“ w Łodzi sprowadził większą ilość obuwia wybrakowanego po cenach o 40 proc. niższych od cen w sklepach żydowskich.

Sprzedaż odbywa się w lokalu T-wa „Rozwój“ przy ul. Podleśnej Nr. 4 w godzinach 12—5 p.p. za okazaniem legitymacji członkowskiej 161—2.

Ofiary.

Na Lotnictwo Polskie.

924 Leopold Dregier i Józef Baranowski w spr. karnej 5038—23. mkp. 500,000
925 Józef Andrejas w sprawie karnej Nr. 5514—23 mkp. 1,000,000
928 Bezimiennie w spr. karnej Nr. 6. 219—23 mkp. 1,000,000
920 Zyg. Borowski w spr. karnej Nr. 6.620—23

Maksym Gorkij.



Rosyjski powieściopisarz Maksym Gorkij, dawny w Maryenbadzie od ostatniego czasu. Jest on bolszewikiem, jakkolwiek chwali ogromnie burżuazyjne powieści na zachodzie.

mkp. 500,000
930 Antonina Majewska w spr. karnej Nr. 7001—23 mkp. 1,000,000
932 Olga Koszada w spr. karnej Nr. 5485—23 mkp. 1,000,000
933 Wład. Rymkiewicz w spr. karnej Nr. 5164—23 mkp. 10,000,000
30 Władysław Papiernik i Franc. Krawczyk w spr. karnej Nr. 4607—23 1,000,000

Na Inwalidów Wojennych.

908 Od W i M Rowińskich zamiast powinszowań noworocznych mkp. 500,000
24 Od Wilczyńskiego Stan. 2,000,000
32 Od Janostwa Smarzyńskich z okazji 25-letniego jubileuszu pożycia małżeńskiego 25,000,000

Na kom. pod prot. p. Prez. Wojciechowskiej dla głodnych dzieci.

909 Zamiast powinsz. nowor. od H. St. Macińskiego 250,000

Na sieroty po poległych żołnierzach.

910 Zamiast życzeń nowor. A. J. Gajewiczowie 10,000,000
27 Mieszczanowski przez J. B. 12,000,000
33 Janostwo Smarzyńscy z okazji 25-letniego pożycia małżeńskiego 25,000,000

Na Szkołę Rzemiosł przy ul. Wodnej.

911 Inż. Leon Gołc zamiast powinszowań noworocznych mkp. 2,000,000

Na wypadki Krakowskie.

931 Moszek Gerszonowicz w spr. karnej Nr. 5621—23 1,000,000

Na kuchnię bezrobotnych.

23 Górski 3,000,000

Na Czerwony Krzyż.

25 Uczeń gimnazjum im. M. Kopernika 6,000,000

Na ochronkę Sienkiewiczówka.

31 Janostwo Smarzyńscy z okazji 25-letniego pożycia małżeńskiego 50,000,000
26 A. S. 1,000,000

Na ochronkę ks. Szmidła.

28 Bezimiennie 2,000,000

Na Instytut Przeciwigazowy.

29 Bezimiennie 10,000,000

Na Dom Starców.

34 Od Janostwa Smarzyńskich z okazji 25-letniego jubileuszu pożycia małżeńskiego 25,000,000

Na Kroplę Mleka.

35 Od Państwa Smarzyńskich z okazji 25-letniego jubileuszu pożycia małżeńskiego mkp. 25,000,000

Instytucje obdarowane zechca w swoim własnym interesie iaknajprzej podnieść złożone u nas ofiary.

Grand-Kino

Pol. low. Eugen., chce spopularyzować film i udostępnić go dla najszerszej publiczności postanowiło cen nie podwyższyć i demonst. go jeszcze tylko dziś

„Hygiena Matrzeństwa”

(181s)

Cyrk Ciniselli

Addi i Eddi — Lilipuci najmniejsi artyści cyrkowi.
Pantomina w 2 częściach. **Obóz cygański**

Dzisiaj przedst. o g. 4 i 8.30 w.

z udziałem całego zespołu cyrkowego.

(177-b)

Zakłady Elektrotechniczne G. K. Sztajnke i Inż. B. Meierhold

Łódź, ul. Kilińskiego 126-a, (stary № 112-a) tel. 19—54.

Naprawa silników, prądnic i transformatorów do najwyższych sił i wszelkich aparatów, wchodzących w zakres elektrotechniki.

Instalacja samochodów. — Akumulatory.

(175b)

Instalacja telefonów i sygnalizacji. Dźwigi elektryczne.

Zawodowa Szkoła kroju szycia i robót ręcznych.

Odnaczona złotym medalem

Mistrzini cechu **A. KOPYDŁOWSKIEJ**

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Kurs kroju pasowania i modelowania. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju i robót freblowskich. Po skończonym kursie uczennice otrzymują świadectwa prywatne i cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 do 11 i od 6 do 8 wiecz. Sprzedaż lasonów papierowych. 125s11

Na raty! Meble tanie i moderne!

Całe komplety i pojedyncze przedmioty wykonujemy w naszym zakładzie według najnowszych modeli. UWAGA: Udzielamy gwarancji za solidne wykonanie. **Franciszek Krzyżowski i S-ka** Zakład stolarski w Łodzi, ul. Napiórkowskiego 7, przy Górnym Rynku. 89s4

Oskar Kahlert

Szlifiernia szkła i podlewnia luster
Łódź, ul. Wólczańska № 109

Gilzy „Skała”

z najlepszej bibułki poleca jedyna w Łodzi, chrześcijańska wytwórnia gilz
Aleje Kościuszki 41, w podwórzu.
Antoni Piwowarski.

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wenet.
ul. **Andrzeja Nr 3.**
przyjm. od 11—1 i pół.
i od 5 i pół do 8. (155s1)

Dr. Marja Józefów-Lewinsonowa

Cegielniana 6.
Chor. weneryczne i skórne (kobiet i dzieci). Godz. przyjęć, od 11—3 pp. i od 6—8 w., w niedziele i święta od 11—1 g. 76-b

Dr. Z. Janiszewski

Choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje 10—12, 4—6 pp.
Piotrkowska 132.

Dr. F. Skusiewicz

ul. **Andrzeja 11**
Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9—11 i od 5—7 i pół. Pami od 5—6. 13kl.

Zabłąkał się pies

doberman, z małym bielmem na lewym oku, uszy i ogon nieobcięte. Łaskawy odnalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem. Sienkiewicza 91, m. 5. 144b

Potrzebna

panienka z referencjami do sklepu Fruzińskiego Piotrkowska 71, zgłaszać się proszę tylko pomiędzy 11—1 godz. 108s1

Pokoju

umeblowanego przy rodzinie poszukuje kawaler chrześcijański kupiec. Cena obojętna. Oferty pod „Kawaler”. 153b

Kupuję

placę 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby sztuczne, garderobę i szale czarne. Zachodnia 32, naprzeciw lombarda, i p., L. Milich.

Maszynistki do fabryki gaz LENA potrzebne.

Piotrkowska 145. (14)

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.—Sala Filharmonii.

We wtorek dn. 22 stycznia 1924 r. o g. 8.30 w.
Wielki Koncert Symfoniczny
Z udziałem znakomitej śpiewaczki Opery Warszawskiej **Matyldy Polińskiej-Lewickiej**

Polińskiej-Lewickiej

— W PROGRAMIE, —

Wagner. Sen Elzy z op. „Lohengrin” i pieśni Brahms: Symfonia № 1

Bilety do nabycia w kasie № 2 — Dyrekcja W. BERDJAJEW

Na raty i za gotówkę!

Czy wiecie gdzie najtaniej kupić obuwie?
Swój do swego!

Nie boimy się konkurencji. Cała Łódź wie o tem, że najtaniej sprzedaje obuwie firma:

Błażejczyk i Gordoni

składy: Drewnowska 33, filja: Łagiewnicka 23.
Uwaga: Czerwone szлды.

Robota gwarantowana z własnych warsztatów. (185b)

Nie kupujcie towarów!

póki się nie przekonacie, że najtaniej kupuje się w sklepie fabrycznym (pod firmą)

„Najtańsze źródło”

Tanio, bo w mieszkaniu prywatnem.
Łódź, ul. Dzieła № 36 tel. 15—87.

Madopolamy	Metkal	Kangarny
Płótno białe	Cajgi	Sukno
Płótno kolor.	Chustki	Szewioty
Tyki barch.	Kapy	Korty
Flanele	Ortusy	Bostony
Zefiry	Ręczniki	Gabardiny

UWAGA: Jedyny najtańszy skład zakupów dla kupców i kooperatyw

Zajmujemy pocztowe zamówienia solidnie szybko.
Ceny fabryczne. Przyjeżdżających do Łodzi prosimy o odwiedzenie naszego składu. 175

Na raty! Wszelką manufakturę i gotowe ubiory Na raty!

„Wygodapol”

(106)

Konstantynowska 3, (w podwórzu)

Istniejąca od 1897 roku
— firma — 171s

„MARGOT”

Piotrkowska 64.
poleca jako podarki karnawałowe:

Kamizelki wełniane i jedw.
Dżempry
Bluzki etam. trykot. i jedwabne
Combinaisons, Halki, Szlafroki, Fartuszki, Bielizna damska.

Krakowskie ubranka dla dziewcząt.
Pantofle Zakop.
Wełniaki łowickie.

Szczotkę - froterkę

w dobrym stanie kupię. Oferty do adm. „Rozwoju” pod „Froterka”. 186b

Do wynajęcia

pokój umeblowany z utrzymaniem przy rodzinie. Zgłoszenia z szczegółami pod „W. M.” do adm. nin. pisma. 140s3

Fabryka gilz „Bristol”

Zachodnia 66
poszukuje wykwalifikowanych robotnic do wyrobu pudełek i gilz. 133-b

Kupuję

meble, dywany, garderobę, samowary, maszyny do szycia i różn. sprzęt domowy

Dzieła 19, A. Wajman
w sklepie starych mebli. 124-b

Bank Przemysłowców Łódzkich

Spółdz. z ogr. odpow.

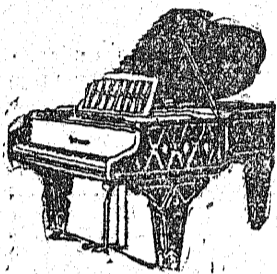
ul. Ewangelicka № 15 — rok założenia 1881

podaje do wiadomości, że przyjmuje z oprocentowaniem wkłady oszczędnościowe terminowe (lokaty) na czas od 1 do 12 miesięcy w markach polskich, przeliczając takowe

na Złote Polskie

po kursie franka złotego, według notowań giełdy warszawskiej.

Każdy zatem może zabezpieczyć swe oszczędności przed spadkiem w waluty. (103b)



Skład Fortepianów i Pianin

— pod firmą —

Józef Grzegorzewski

ul. Piotrkowska 117.

poleca fortepiany i pianina, krajowe i zagraniczne.

Wynajmuje instrumenty na wieczory. Przyjmuje strojenia, reparacje i przewozy instrumentów. (131s)

Na raty i za gotówkę
suknie, bluzki, płaszcze.

Obuwie męskie i damskie

— poleca —

Chrześcijański Dom Ubiorów

A. CABANEK

ul. Napiórkowskiego 49. — Filja: ul. Piotrkowska 275

Lecznica Lekarzy specjalistów

Piotrkowska 17, (drogie podwórce)

przyjmuje chorych we wszystkich specjalnościach
Röntgen: dagnostyka, leczenie (powierzchnowe i głębokie)
Szczepienie ospy. Cena od porady 1,000,000 mk. — od 9-ej do 5-ej po południu. (6262s4)

KOKS

hutniczy górnośląski

stale ze składu i w ładunkach wagonowych

B. Rowalewski

Dom Handlowy, Łódź

Ogrodowa 78. 147-b

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Al Al Kupuję meble, dywany, futra, garderobę, maszyny do szycia oraz samowary. Placę najlepiej. Łaznik Benedykta 28 m. 13 39-1

Kupuję meble, dywany, futra samowary, maszyny do szycia. Placę najlepiej. Wainrajen. Benedykta 19 85-5

Sprzedam otomanę, krzesła, bielizniarkę, szafę. Piotrkowska 189-9 166-2

KAFLE z dwóch rozdranych pieców sprzedam R. Borkenhagen. Piotrkowska 100 III-cie piętro. 194-1

Sprzedam szafę z lustrem, otomanę, maszynę, stół i krzesła. Krucza 4 m. 18. 212-1

Gospodarkę w Łowickim 12 lub 24 mórg sprzedamy natychmiast. Zgierz Parzęczewska 5 „Pośrednik”. 215-1

Tanio sprzedaję kanarki swoje i go chowu, sprowadzone z Poznania i akwarium zarybione. Al. Kościuszki 26 (front) dozorca wskazuje. 227-1

Maszyny do pisania pierwszorzędne, ulepszone, na raty. Ceny niskie. Oferty pod „Maszyny” do Rozwoju. 225-2

Okazyjnie do sprzedania otomanę, leżak i sześć krzeseł dębowych, u tapicera Nawrot 8 251-1

Sklep z pokojem do sprzedania z powozu wyjazdu Pusta Nr. 9 232-2

Maszyny pończosznice kupuję sprzedaję, przyjmuję do reperatury. M. Szieter. Piotrkowska 185. 235-1

Sprzedam 5 maszyny do szycia Singera Wólczańska 23C m. 42 237-1

Sprzedam maszynę do szycia, pierścieniową Andrzejka 7 m. 57. 239-1

Sprzedam tremo, 2 łózka z materacami Rzgowska 31, gos podarż. 245

MOTOCYKL „Humber” (angielski) 1 3/4 Hp. 1 o cylindrowy na chodzie okazujnie do sprzedania Piotrkowska 92, u tryzjera. 256-1

Szafę i kozetkę sprzedam Piotrkowska 132-9 246-1

Sprzedam łóżko żelazne z siatką w dobrym stanie. Wiadomość Rzgowska 77, sklep spożywczy. 248-1

Różne:

Panienska z 6-cio klasowem wykształceniem poszukuje posady u kasierek. Oferty do Rozwoju pod „S. J.” 187-2

Poszukuje mieszkania jednopokojowego, dzielnica obojętna od zaraz. Pośrednicy wykluczone. Oferty do administracji Rozwoju pod „S. O.” 201-1

Pragnę zmienić posadę lub przystąpić do spółki z niewielkim kapitałem. Oferty Rozwoju pod „Ekspedjentki”. 204-1

Zginął wyżeł czarny podpalany z białą pierśią. Odprowadzić Napiórkowskiego 38 Pawłowski Nieprawy właściciel sądownie będzie ścigany. 207-1

Odstąpię jeden pokój z rzeźnią lub bez w popłzu Dworca Kalskiego. Oferty do Rozwoju dla „S. S.” 218-1

Samotne małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju z meblami lub bez. Oferty do Rozwoju pod „L. D.” 222-2

Badki na wypuszczenie Rajtera Nr. 10 225-2

Sklep rzeźniczy z mieszkaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u właściciela domu. Włodzimierska 10. (Koziny) 228-1

Inteligentna panienska poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci. Łaskawe zgłoszenia Zakątna 35 m. 20. 229-1

Ozrodnika wykwalifikowanego poszukuje od zaraz Zakład ogrodniczy Wileńska 7. Mieszkanie pokój z kuchnią. Warunki do umowy na miejscu. 230-1

Zdolna modystka przyjmując ka pelusze na zamówienia, prze rabia i upiera po cenach niskich Nawrot 42, front II piętro 6. 241-7

Potrzebna zdolna panna do magazynu pod „Antonina” Piotrkowska 142 351-3

Krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych Wiadomość: Krzywa 5 (Dąbrowa) Bogowska. 235-3

16 letniego chłopca oddam w praktykę do cukierniczej piekarni lub za kucharza Zapotrzebowania do Rozwoju z adresem pod „Praktykant”. 236-2

Służąca potrzebna. Zgłosić się do pralni Zielona 28. 247-2

Okazyjnie

do sprzedania urządzenie zakładu fryzjerskiego 4 lustra, 5 szafek oszklonych do perumerji, 3 totele i t. d. w zakładzie tryzjerskim. Piotrkowska 92. 130b

Sprzedam

dwa place (50x90 każdy) położone w Nowych Chonach (jednen vis a vis cegielni Fischera, drugi farbiarni Mullera.) Spieszne zgłoszenia: Pabjanice, Warszawska 7, Okno i S-ka. (152b)

Odstąpię jeden pokój Ulica 6 Sierpnia 6. Oferty do adm. Rozwój pod „100” 238-2

Potrzebne zdolna praczka ze świadectwami i dzweczny do robót w kuchni Restauracji „Louvre” Piotrkowska 86. 240-3

Wuczam szybko stenografji najnowszym ułatwionym systemem Rowińskiego, oraz lekcji w zakresie 4 klas. Tania S enkiewicz 59-27 244-1

Wdowa lat 40, posiadająca pokój poszukuje wdowca uczelwego w celu matrymonialnym. Oferty do Rozwoju pod „Wdowa”. 245-1

Chłopcy do terminu potrzebni. Podręczna 35 ślusarnia. 251-1

Potrzebna prasowaczka do pralni Al. Kościuszki 41 pralnia 252-2

Potrzebna zdolna bielizniarka. Wiadomość u gospodarza Rzgowska 63. 253-3

Ratynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie osmiu klas. Przystasaba do egzaminów dla eksternów 6-go Sierpnia 14 pralnia. 254-3

Potrzebny szewc podręczny na wszelkie roboty. Miłsza 19 m. 19. 255-1

Potrzebna dziewczyna do mleczarni Aleja Kościuszki 43. 257-1

Zgubione dokumenty

Deren łasowski Jakóbowi skradziono kartę bezterminową go urlopu wydaną z 34 p. p. w Białej. 22C-1

Szwonderski Tadeusz zgubił książeczkę wojskową wydaną z P. K. U — Łódź i kartę mobilizacyjną wydaną z P. K. U. — Tomaszów. 193-1

Zgubiono zermolene na patent 5-ciej kategorii z roku 1923 wydane na imię Antoniego Szwonderskiego 199-1

Stolarczyk M chał zgubił książkę wojskową wydaną w O-zorkowie, paszport polski wydany w Grabowie, i świadectwa stanoreckie. 242-2

Zginął patent i knncesia na sklep spożywczy na imię Zofji Zalewskiej w Łodzi Rzgowska 45. 249-3

Berkman Józef zgubił książkę wojskową wydaną z P. K. U. Łódź-powiat. 250-3

Cena ogłoszeń: Przed tekstem i w tekście 100,000 mk.; za tekstem 80,000 mk. zwyčajnie 50,000 mk. wśród drobnych 35,000 mk. nekrologi 80,000 mk. kopie poszukujących pracy 15,000 mk. najmniejsze ogłoszenie 200,000. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil, stronica 6 lamy, zwyčajnie 5 gr. za wiersz milim. stronica 5 lamów. Tabelaowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 6-ej po 6-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez poprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu a p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter

Wydawca: mgr. T. Czajewski

W druczku: T. Czajewskiego